

SEMANTYKA JAJKA W RYTACH ORKI I SIEWU

Dokumentacja etnograficzna odnosząca się do XIX-wiecznych rytów orki i siewu, wykorzystujących jajka w roli symbolicznej, zawiera opisy wielu interesujących zachowań. I tak, u ludu podduklańskiego gospodyni przed pierwszą wiosenną orką toczyła po wołach jajkiem, a tuż potem kropiła te zwierzęta wodą i okadzała ziołami. Według wyjaśnień tamtejszych mieszkańców zachęcało to woły do wzmożonej pracy.¹ Jajko miało prócz tego używać swojej mocy samej ziemi. W tym celu na Mazowszu i polsko-ruskim pograniczu etnograficznym rolnicy rozrzucali po glebie skorupki jaj wielkanocnych.² Na Pokuciu gospodyni podczas orki wiosennej zanosila gospodarzowi na pole jajko surowe i wrzucała je do bruzdy.³

Przy pomocy jajek dążono również do symbolicznego zwartościowania ziarna. Na wschodnich terenach dawnych ziem polskich w pierwszy dzień Wielkanocy chłopci stawiali na stole kadź z pszenicą, po czym wkładali do niej kraszanki. Usakryfikowane w ten sposób ziarno przeznaczali później do siewu wiosennego.⁴ Na Mazowszu we wsiach Brzozowo-Panki, Perki-Franki, Kulesze-Kość do zboża siewnego wsypywano potłuczone skorupy jaj wielkanocnych, ponieważ wierzono, że rytualna niezawodność produktów poświęconych przez księdza jest większa od produktów pozbawionych tego uprawomocnienia.⁵ Podobnym zabiegom w okolicach Pińczowa podlegały nasiona lnu, do których przed zasiewami wiosennymi rolnicy kładli uświęcone na Wielkanoc surowe jajka, a po wykonanej pracy przy-

¹ H. Biegeleisen, *U kolebki. Przed ołtarzem. Nad mogiłą*, Lwów 1929, s. 337.

² S. Dworakowski, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*, cz. 1: *Zwyczaje doroczne i gospodarcze*, Białystok 1964, s. 131; M. Sumcow, *Kulturnyj pereživanijskij — „Kievskaja starina” 1889*, wg: *Przegląd czasopism*, „Wisła” 1889, t. 3, s. 954.

³ O. Kolberg, *Dziela wszystkie* (w dalszej części artykułu stosuję skrót — DWOK), Kraków, Warszawa 1961—1976; *Pokucie*, t. 31, s. 153.

⁴ Sumcow, *op. cit.*

⁵ Dworakowski, *op. cit.*, s. 126.

nosili je ponownie do domu.⁶ W miejscowościach Chojane-Pawłowieża, Kuczyn, Ściony, Tybory-Olszewo, Trzeciny, Wróble na terenie Mazowsza starsze gospodynie wkładały przed siewem do siemienia lnianego kilka gotowanych jajek, *aby len był nasienisty* lub umieszczały w nim skorupki konsekrowanych jaj wielkanocnych, *zeby włokno dobrze odstawało od paździorow.*⁷

W folklorze polskim spotykane są również sporadycznie praktyki łączące konsumpcję z ofiarami składanymi ziemi. We wsi Mysłaków powiatu łowickiego gospodarz przed wiosennym siewem zjadał dwa jajka, których skorupki opuszczał potem na rolę.⁸ Oracz z Komarowicz, leżących w powiecie mozyrskim, spożywał tuż przed pracą pokarm, w skład którego wchodziły jajka, a resztki jedzenia zakopywał pod pierwszą skibą.⁹

Semantyka jajek wielkanocnych, zastosowanych w symbolicznych działaniach proagrarnych, kształtuje się na podstawie wielu aspektów rytualnych. Zależy od występujących na jajkach motywów zdobniczych i kolorów, funkcji przydzielonych jajkom w ogólnym planie kultury ludowej, od kościelnej sakryfikacji oraz ludowej sakralizacji wierzeniowej. Dlatego określenie semantyki jajka w inicjalnych rytach orki i siewu wymaga wcześniejszego rozpatrzenia jego znaczeń i roli w tych wymiarach rytualnych. Zabieg ten umożliwi także odsłonięcie głębszych pokładów ludowej świadomości. Trudno bowiem zadowolić się bezpośrednimi wyjaśnieniami chłopów, twierdzących na przykład, że jajko pobudza do pracy lub że przekazuje swoją moc ziemi.

Ustalenie rodzajów używanych kolorów możliwe jest drogą pośrednią, przez przekazy etnograficzne informujące o najpopularniejszych środkach barwienia. W dostępnej dokumentacji spotykamy się najczęściej z wiadomościami, że jajkom były właściwe tonacje: żółta, czerwona i zielona. Barwy te uzyskiwano odpowiednio: żółtą — z łupin cebuli, kory dzikiej jabłoni, nasion wrotyczu; czerwoną — z odwaru robaczków zwanych *czerwcami*, drzewa fernambukowego czyli brezylii; zieloną — z pędów żyta, listków jemioli, kotków osiki, dzikiego bzu, sasanek. Rzadsze są natomiast notowania jaj brązowych, fioletowych, niebieskich, czarnych.¹⁰

⁶ Biegeleisen, *op. cit.*, s. 110.

⁷ Dworakowski, *op. cit.*

⁸ M. Wawrzeniecki, *Wieś Mysłaków. Notaty ludoznawcze*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” (skrót — MAAE) 1907, t. 9, s. 231.

⁹ E. Jeleńska, *Wieś Komarowicze w powiecie mozyrskim*, „Wisła” 1891, t. 5, s. 518, 519; także F. Rawita-Gawroński, (informacje w dziale „Drobiazgi”), „Wisła” 1902, t. 16.

¹⁰ Por. Wawrzeniecki, *op. cit.*, s. 232; Dworakowski, *op. cit.*, s. 81; Sz. Jastrzębowski, *Pisanki*, [w:] Z. Gloger, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, Warszawa 1900, s. 191, 192; W. B. Cichomska, *Mazury spod Kamienia*,

Ogólne preferowanie żółci, czerwieni i zieleni w praktykach barwienia pozwala sądzić, że pisanki tego typu były również powszechnie przeznaczone do wykorzystania w rytach rolnych.

Wartość koloru żółtego uzasadniają przede wszystkim jego związki, osiągane przez podobieństwo, z odcieniem złotym, wyobrażającym witalne słońce i będącym znakiem obecności Boga. Czerwień, znamienne uprzywilejowana w świadomości prymitywnej, symbolizuje m. in. krew, ogień i płodność, a zatem siły życiowe.¹¹ Bywa także barwą małżeństwa i prokreacji.¹² Uprawnienia tego koloru są zresztą znacznie szersze. H. Biegeleisen przedstawił dokumentację porównawczą, zebraną z obszarów kultur egzotycznych, zachodnioeuropejskich, ogólnosłowiańskich i polskich. Z materiału tego dowiadujemy się, że czerwień jest ponadto uniwersalnym środkiem apotropaicznym przeciwko urokom, złym duchom, że przedmioty oznaczone taką barwą służą do obrony kobiet w czasie ciąży i porodu, chronią niemowlęta oraz zapobiegają chorobom. Przedmioty czerwone wzmacniają siłę vegetacyjną różnych płodów ziemi, m. in. warzyw, drzew owocowych, zbóż; stają się też składnikami rekwizytów weselnych. Na podstawie zgromadzonej faktografii autor wysnuwa ciekawy wniosek: „ponieważ krew jest czerwoną, a krew i życie są dla pierwotnego człowieka niemal identycznymi pojęciami, przeto kolor czerwony stał się wyrazem, symbolem życia”.¹³ Nie można także pominąć emocjonalnego aspektu ludowej interpretacji czerwieni, widocznej w wyjaśnieniach, jakie K. Moszyńskiemu złożyli mieszkańcy okolic Brzeżan, twierdzący, że jest ona znakiem radości.¹⁴ Z kolei symbolika zieleni trwale wiąże się z vegetacją, przyrodniczą odnową świata, nadzieją pobudzenia płodności matki-ziemi.

Znaczenia koloru żółtego, czerwonego i zielonego są więc zbliżone. W zasadzie szczegółowe ich odniesienia skupiają się wokół nadrzędnej kategorii życia i uczuciowego stanu powszechnego wesela. Aktywność

„Wisła” 1901, t. 15, s. 420; A. Szyfer, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków*, Olsztyn 1975, s. 58; Cz. Witkowski, *Doroczne polskie obrzędy i zwyczaje ludowe*, Kraków 1965, s. 41; J. Kantor, *Zwyczaje świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy z okolicy Jarostawia*, „MAAE” 1914, t. 13, s. 233; oraz informacje wg: „Archiwum teologiczne” 1836, s. 126, „Pamiętnik religijno-moralny” 1842, t. 4, s. 319.

¹¹ Por. M. Rzepińska, *Studia z teorii i historii koloru*, Kraków 1966, s. 100, 165.

¹² Por. C. Levi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, przeł. A. Zajaczkowski, Warszawa 1969, s. 101.

¹³ Biegeleisen, *op. cit.*, s. 446 oraz całościowe rozważania o symbolice czerwieni, s. 439—446.

¹⁴ K. Moszyński, *Obrzędy, wiara i powieści ludu z okolic Brzeżan*, „MAAE” 1914, t. 13, s. 155.

tych barw i reprezentowana przez nie siła rozrodcza sprzyjają, odpowiednio do ludowej reguły reduplikacji, wzmożeniu procesów odradzania roślinności.

Określenia najpopularniejszych w rodzimej XIX-wiecznej kulturze chłopskiej motywów zdobniczych jajek możemy dokonać stosunkowo precyzyjnie, dzięki inicjatywie Tadeusza Dowgirda i Zygmunta Wolskiego. Badacze ci opublikowali w 328 numerze „Tygodnika Ilustrowanego” z 1889 roku i w 1243 numerze „Kłosów” z tego roku wezwanie o nadsyłanie okazów pisanek oraz wiadomości o zwyczajach im towarzyszących. W wyniku owego apelu zebrano bogaty materiał liczący 2800 egzemplarzy, pochodzących z 220 miejscowości. Na podstawie uzyskanej dokumentacji stwierdzono, że najczęstszymi motywami są: „wiatrak”, powtarzający się z nieznacznymi tylko modyfikacjami na całym terenie ziem polskich i wszędzie obdarzany tą samą nazwą, oraz „różgi”, przybierające niekiedy miano „gałązek”, „choiny”, „smreka”. Zwrócono zarazem uwagę, że identyczne wzory odnajdywano na przedmiotach z archaicznych epok, m. in. na naczyniach glinianych i brązach grobowcowych.¹⁵ Wnioski współczesnych badaczy są w tym zakresie zbliżone. S. Dworakowski również jako motywy wielokrotnie występujące i równocześnie najstarsze wymienia „drzewka”, „gałązki z listkami”, „palemki”.¹⁶

Zwyczaj dekorowania jajek był w ogóle charakterystyczny dla społeczności prowadzących osiadły, agrarny tryb życia. Większość motywów zdobniczych posiada w związku z tym wzorce morfologiczne i tematyczne w najbliższym otoczeniu rolnika: przyrodzie, kulturze materialnej, życiu społecznym. Wykorzystując propozycje N. Dunare skłaniamy się zatem ku wliczeniu ornamentów polskich pisanek do motywów fitomorficznych, obejmujących różne postaci drzew i astromorficznych, wchodzących w krąg symboliki słońca.¹⁷ Trudno bowiem przyjąć nazwę „wiatrak” za trafnie oddającą istotę tego znaku. Przedstawienia ikonograficzne wskazują wyraźnie w tym przypadku na swastykę, na którą czasem nakładają się formy ukośnego krzyża, czemu skądinąd sprzyja kontaminacja semantyczna obu wyobrażeń.

Tematem swastyki zajmował się w swoich pracach M. Żmigrodzki. Badacz ten ustalił, że na kultowych przedmiotach uzyskanych z wykopalisk archeologicznych na terenach cywilizacji przednioazjatyckich znaków występuje łącznie ze znakami krzyży, gwiazd, słońc, palm, ołtarzy z płonącym ogniem. Według Żmigrodzkiego swastyka oznaczała w kulturach przedchrześcijańskich bogów słonecznych, przyjaznych ludziom,

¹⁵ Por. T. Dowgird, *Pisanki*, „Wisła” 1890, t. 4, s. 818, 822, 823.

¹⁶ Dworakowski, *op. cit.*

¹⁷ Por. N. Dunare, *Motywy o tematyce rolniczej i pasterskiej w dekoracji pisanek rumuńskich*, przeł. E. Beda, „Polska Sztuka Ludowa” 1979, nr 4, s. 231—238.

utrzymujących wzrost roślinności, nadających duszy nieśmiertelność. Motyw swastyki przejęło z kolei chrześcijaństwo, wprowadzając go, wraz z palmą, kołem, kotwicą, w tło monogramu Chrystusa (będącego również Bogiem życia i dobroci) oraz na ołtarze, stuły, mitry.¹⁸ Pisanki wielkanoce nie są więc wyłącznym miejscem przejawiania się tego znaku, ale jednym z wielu obszarów wcieleń. Sytuacja kultowa, zarówno archaiczna jak i XIX-wieczna, funkcjonowania motywu swastyki wskazuje na jego ścisłą spójnię z procesami odnawiania życia w porze wiosennego rozbudzenia słońca i natury.

Sensy motywów drzewnych polegają głównie na doprowadzaniu do płodności przez odzwierciedlenie wzoru regeneracji roślin. Znaczenia kolorów i ornamentów tłumaczą się zatem w optyce semantyki sił witalnych, rezurekcyjnych i soterycznych. Takie są bowiem odniesienia symboliczne wywoływane energią słońca, ognia, drzewa, krwi oraz opiekuńczego, ocalającego w potrzebie Boga.

Symboliczna wartość jajek stosowanych w praktykach orki i siewu zależy także, jak wspominaliśmy, od semantyki pozostałych, „kontekstowych” rytów, zjednoczonych z tymi zabiegami w ogólnym planie wyobrażeń odnoszących się do jajka w kulturze ludowej. Ryty „kontekstowe” pełnią różne funkcje, spośród których najbardziej charakterystyczne wydają się: kosmogoniczna, adopcyjna, wegetacyjna, erotyczno-matrymonialna, apotropaiczna, lecznicza i pojawiająca się sporadycznie demaskatorska.

Funkcja kosmogoniczna kształtuje się na podstawie archaicznego przekonania, że świat powstał z jajka. M. Eliade uważa, że przeświadczenie to jest znamienne dla całego naszego globu, a ośrodek jego rozpowszechniania tkwi prawdopodobnie w Indiach lub Indonezji.¹⁹ Podanie greckie utrwalone piórem Herodota powiadamia, że wszechświat został stworzony z jaja, zniesionego przez mitycznego ptaka Feniksa w świątyni Heliosa — słońca. W fińskim eposie narodowym, w *Kalewali*, narodziny ziemi wyprowadzono z sześciu złotych jaj. Tożsame wierzenia panowały u ludów indoirańskich, w Chinach, Australii, Afryce, na Oceanii. W. Toporow dokonał także rekonstrukcji mitu o jaju kosmicznym w tradycji słowiańskiej. Uczynił tak, gdyż w tej kulturze nie zachowały się podania etiologiczne na ten temat. Opierając się na rosyjskiej baśni o trzech królestwach dowiódł, że motyw jaja włączony jest w zakres kosmogonii, któ-

¹⁸ Por. M. Żmigrodzki, *Historia swastyki*, „Wisła” 1891, t. 5, s. 336, 340—343.

¹⁹ M. Eliade, *Traktat o historii religii*, przeł. J. Wierusz Kowalski, Warszawa 1966, s. 406.

rej punkt wyjścia mieści się w wodzie, ujmowanej jako początek wszelkich aktów stwarzania.²⁰

Reminiscencje tego mitu spotykamy również w polskiej baśni z regionu dobrzyńskiego, ukazującej dzieje powstania świata z jajka.²¹ Intrygujące wydaje się ponadto, że dalsze istnienie ziemskiej rzeczywistości złączono w kulturze słowiańskiej z malowaniem pisanek wielkanocnych. Działanie to otrzymało przy tym formę nakazu, gdyż odejście od tej powinności groziło unicestwieniem ludzkiej egzystencji. Spełnienie symbolicznej czynności malowania jajek przyczyniało się natomiast do utrzymania życia w jego dotychczasowej postaci.²²

Funkcja adopcyjna wiąże się głównie z kultem zmarłych i tylko częściowo dotyczy żywych, np. w zwyczaju obdarowywania chrześniaków przez rodziców chrzestnych pisankami, potwierdzającymi przyjęcie dzieci do wspólnoty religijnej.²³ Najczęściej spotyka się jajka na grobach lub w grobach, gdzie pełnią one rolę znaku odrodzenia, ułatwiającego duszy zmarłego człowieka przyjęcie do sfery boskiej, do wieczności. Chłopi basiowieccy mieszkający w okolicach Stryja trzeci dzień świąt wielkanocnych poświęcali umarłym. Po nabożeństwie całymi rodzinami szli na cmentarz, niosąc z sobą jajka, które następnie zakopywali w mogiłach, prosząc przy tym Chrystusa o oswobodzenie dusz z mąk czartowskich. Zakończenie zwyczaju polegało zaś na wyzwoleniu męsko-żeńskich sił żywotnościowych. Dziewczęta i chłopcy tańczyli w kole, ścigali się, a złapaną dziewczyna musiała wszystkich rówieśników całować, co nazywano pocałunkiem umarłych.²⁴ Zwyczaj ten posiada zatem wyraźne podteksty seksualne. W folklorze polskim i rosyjskim jajka wsuwano też do trumny, taczano po grobach, spożywano na cmentarzach lub wkładano umarłym do rąk.²⁵

W działaniach wegetacyjnych rola jajka jest stosunkowo wykrystalizowana. Ma ono powodować swoją skondensowaną mocą witalną wzmoczenie płodności roślin. Dlatego w rodzimej kulturze chłopskiej skorupy ze

²⁰ W. Toporow, *Wokół rekonstrukcji mitu o jaju kosmicznym (na podstawie baśni rosyjskich)*, przeł. R. Maślanko, [w:] *Semiotyka kultury*, wybór i oprac. E. Janus, M. R. Mayenowa, Warszawa 1977, s. 132—146.

²¹ Biegeleisen, *op. cit.*, s. 176, 177.

²² Por. J. i R. Tomicczy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 189.

²³ A. Pleszczyński, *Bojarzy międzyrzeccy. Studium etnograficzne*, Warszawa 1893, s. 87.

²⁴ S. L. Zieliński, *Lud Basiowiecki, jego pieśni, zwyczaje i wierzenia*, „Wiśła” 1890, t. 4, s. 789.

²⁵ W. Kosiński, *Jajko w trumnie*, „Lud” 1909, t. 15, s. 356; W. Klinger, *Jajko w zabobonie ludowym u nas i w starożytności*, Kraków 1908, s. 9, 10; W. Klinger, *Doroczne święta ludowe a tradycje grecko-rzymskie*, Kraków 1931, s. 15.

zjedzonych poświęconych kraszank rzucali gospodynie na warzywa lub zakopywały wokół drzew owocowych.²⁶

Powszechniej jednak praktyki tego typu spotykamy na terenie rosyjskim. W. Klinger za Aniczkowem przytacza szereg przykładów, z których wymienimy kilka. Białorusini w trakcie pierwszej wiosennej orki wsypywali jajka w bruzdy lub rozrzucaли po polu. W guberni jarosławskiej dziewczęta na Wielkanoc obchodziły zagony, niosąc jajecznicę na misce. Małorusini podczas siewów składali ofiary z pisanek.²⁷ W dniu świętego Jerzego podrzucali jajka wielkanocne, pragnąc by zboże wyrosło tak wysoko, jak wysoko doleciały owe jajka.²⁸ Na Huculszczyźnie z kolei rysowano na pisankach znaki jęczmienia, pszenicy i ziemniaków. Umalowane jajka lokowano wieczorem na dachu domu lub na płocie, a rano oglądano, w którym miejscu pękła skorupka. Oznaczona w ten sposób roślina ostrzegała przed klęskami elementarnymi, zagrażającymi jej wegetacji.²⁹

Pokrewne ryty agrarne występowały też u innych ludów, np. u Wotiaków i Czuwaszów rozkładano przy siewie jajka na polu lub zakopywano je jako ofiarę dla ziemi, mówiąc: *Jedz ziemio i spraw, by zboża dobrze rosły*.³⁰ Identyczne zachowania symboliczne spotykamy u Finów, Estończyków, Szwedów i Niemców. Z praktyk tych przebija głównie wiara w nasycenie ziarna i gleby płodnością, przelewana z jajka — znaku energii życiowej. Możliwe też, że pewne uzasadnienie dla tego postępowania stanowiło racjonalistyczne przekonanie, polecające „odżywianie” ziemi przez składniki mineralne znajdujące się w skorupkach jajek.

Witalne aspekty jajka wielkanocnego widoczne są w jego związkach z kultem słońca i wiosennym odnowieniem przyrody. Na potwierdzenie tych reminiscencji H. Biegeleisen przytacza tekst:

Swieć się, świeć słoneczko!
Dam ci jajeczko,
Jak kureczka zniesie
Na dębowym lesie.
Weźmij jajo do raju,
Niech się dusze radują.³¹

Na marginesie tego zachowania warto zauważyć, że uzasadnienia dla

²⁶ DWOK, *Przemyskie*, t. 35, s. 34; Kantor, *op. cit.*, s. 237; E. Frankowski, *Kalendarz obrzędowy ludu polskiego*, Warszawa 1928, s. 40, 44.

²⁷ Klinger, *Jajko...*, s. 17, 18.

²⁸ Gloger, *op. cit.*, s. 214.

²⁹ DWOK, *Ruś Karpacka*, t. 54, s. 255, 256.

³⁰ K. W. Heckowa, *Pod znakiem świętego słońca. Dawne wierzenia śląskie*, Wrocław 1961, s. 70.

³¹ Biegeleisen, *op. cit.*, s. 173.

tej wersji solaryzmu są znacznie głębsze. Często sięgające mitologii, np. śródziemnomorskiej, w której egipski dawca pożywienia, bóg słońca Ptah i Afrodyta, jako bogini płodności, posiadają wśród swoich atrybutów m. in. jajko.

Symbolika jajka rozważana w zakresie przejawiania się sił żywotnościowych nie jest przy tym całkowicie jednolita. W. Toporow podaje fragment wypowiedzi z *Czhandogia — upanisady*, mówiący, że z rozpadającego się jajka pierwsza skorupka okazała się srebrna, a druga złota. Srebrna miała reprezentować księżyc, ziemię i królestwo podziemne. Złota — słońce, niebo i królestwo niebieskie.

Prócz tego w tradycji słowiańskiej i pozasłowiańskiej spotykane są utwory, w których wspólnie z motywami wody i ptaka pojawiają się motywy złotych jajek. Według Toporowa ten zespół symboliczny tworzy sumaryczny odpowiednik dla słońca, wschodzącego z wody i powracającego do niej.³² W obu tych przypadkach związek jajka ze słońcem lub księżycem zdaje się wyrażać ideę cyklicznego, a przez to stałego życia, co można uznać za ośrodek jednoczący jego znaczenia.

Jednolitym odniesieniem znaczeniowym odznaczają się natomiast ogólnopolskie zabiegi, polegające na umieszczaniu wśród gałązek maikowych i gaikowych wydmuszek albo skorupki z jajek.³³ W tej sytuacji jajka stają się po prostu znakami wskrzeszonej fazy wegetacyjnej. Sankcjonują wiosenne, kalendarzowo-solarne przemiany przyrody.

Z pozostałych funkcji jajka najbardziej korespondują z planem naszych rozważań jego przeznaczenia erotyczno-matrymonialne, wskazujące zarazem na integrację rytów agrarnych z ludzkimi rytami prokreacyjnymi. I tak, dziewczęta w Radzyńskim i Radomskim wręczały w czasie Wielkanocy lub Zielonych Świątek pisanki ulubionym chłopcom, wyrażając tym gestem zgodę na małżeństwo. Pisanki były również w Lubelskiem i w zachodniej Małopolsce przekazywane przy zalotach, tańcach, wzajemnych odwiedzinach sąsiedzkich jako znaki przyjaznych uczuć.³⁴ W Galicji z kolei panny chowały jajka pod ubraniem na piersi, pragnąc by chłopcy przemocą zyskiwali te oznaki miłości i przyszłego małżeństwa. Po wstępnych użyciach zapoznawczych pisanki zjawiały się także w trakcie finału weselnego „programując” tam, jako ozdoby korowaja, płodność nowożeńców.³⁵

³² Toporow, *op. cit.*, s. 143; o lunarnej interpretacji jajka por. Tomicczy, *op. cit.*, s. 137.

³³ Por. F. Gawełek, *Palma, jajko i śmigus w praktykach wielkanocnych ludu polskiego*, „Lud” 1911, t. 17, s. 16—39; Z. Staszczak, *Śląska forma obrzędu Marzanny i gaika na tle porównawczym*, Opole 1964, s. 9, 10.

³⁴ Biegeleisen, *op. cit.*, s. 171, 172; Zieliński, *op. cit.*, s. 788.

³⁵ F. Krček, *Pisanki z Galicji*, „Lud” 1898, t. 4, s. 222; Gawełek, *op. cit.*

Funkcja apotropaiczna jajka polegała głównie na chronieniu ludzi, roślin i zwierząt przed czarami, chorobami oraz klęskami elementarnymi. Często były ponadto ofiary „zakładzinowe”, składane w podwalinach, narożnikach i pod progami domów, a zapewniające przychylność bóstw opiekuńczych, eliminujące każde potencjalne zagrożenie, np. pożar. Istnienie tego rodzaju działań poświadczają m. in. polskie wykopaliska archeologiczne, odnoszące się do X — XIII wieku, powiadamiające o surowych i lepionych z gliny malowanych pisankach, znalezionych m. in. w Brześciu Kujawskim, Opolu, Gdańsku.³⁶

Okazale przedstawia się prócz tego dział praktyk uzdrawiających, wykorzystujących jajko w roli transplantacyjnej, jako siłę przyjmującą na siebie zło i chorobę. Tak leczono m. in. febrę, szoki nerwowe, puchlinę wodną, bóle. Rzadko natomiast można spotkać jajko w funkcji demaskatorskiej. Czasami tylko wskazywało ono czarownicę poprzez „unieruchomienie” jej wzroku na pisance.³⁷

W ukazanym, wybranym przykładowo, materiale dokumentacyjnym poszczególne funkcje jajka układają się w kilku liniach tematycznych: kreacji kosmicznej, rozbudzenia płodnościowego życia ludzkiego i przyrodniczego, adopcji do pośmiertnego bytu wiecznego oraz ochrony różnych form ziemskiej egzystencji. Nadrzędną kategorią w tych przypadkach okazuje się życie, wokół którego ześrodkowują się rytury i wierzenia społeczności rolniczych. Pomiedzy semantyką jajka przeznaczonego do inicjalnych działań agrarnych a jego ogólnokulturowym sensem zachodzi więc korelacja znaczeniowa, zgodna zresztą z tradycyjną rolą tego znaku. Przy pomocy jajka wyrażona zostaje skondensowana energia życiowa, potęga rozrodcza objawiająca myśl stale trwającego, cyklicznie odnawiającego się istnienia. Jajko używane w zabiegach symbolicznych, poprzedzających techniczne czynności orki i siewu, staje się także znakiem stwarzania nowych wartości. Wspólnie z pługiem i ziarnem bierze udział w nasycaniu ziemi brzemiennością. Jego moce przechodzą na glebę, co rozszerza sferę podlegającą wpływom nośników płodności. Możliwa jest również akcja odwrotna, tzn. translokacja ściągająca, w większym stopniu zgodna z pierwotną funkcją jajka; polegająca na oczyszczającym przechwytywaniu przez nie wszelkich nieczystości i złowrogich sił. Tak wielostronnie zwaloryzowana gleba staje się przestrzenią „czystą”, sprzyjającą wzmoczonej vegetacji zbożowej.

Podanego wniosku nie można jednak traktować jako ostatecznego. Znaczenie jajka wprowadzonego do inicjalnych rytów orki i siewu zależy także, jak już sygnalizowano, od jego kościelnego poświęcenia. Równie

³⁶ Por. Klinger, *op. cit.*, s. 16, 18, 19; Sumcow, *op. cit.*, s. 954; E. Karwot, *Katalog magii Rudolfa. Źródło etnograficzne XIII wieku*, Wrocław 1955, s. 115.

³⁷ Por. Klinger, *op. cit.*, s. 4, 8; Biegeleisen, *op. cit.*, s. 173, 174.

ważne są też odnoszące się do jajka wierzenia ludowe, uzupełniające swoją apokryficzną interpretacją liturgiczne kanony.

Kościelnej konsekracji jajka dokonywano z reguły w Wielką Sobotę. W XIX wieku „scenariusz” tego zwyczaju wyglądał przeważnie następująco. Kobiety gromadziły pokarm w okazale prezentującym się domu zamożnego gospodarza. Proboszcz objeżdżał swoją parafię: dwory, wsie, zaścianki i poświęcał wystawione jadła, wśród których najczęściej spotykano prosięta z jajkiem i chrzanem w zębach, pisanki, ciasta, chleb, sól, ser, masło, słoninę. Mięso i ciasta ozdabiano gałązkami zielonego barwinka lub leśnym gruszewnikiem, nierzadko umieszczano też nad nimi krzyż otoczony zieloną rzeżuchą. Przybierano również żywność borowiną, widłakiem, przyłasczkami a pod miski kładziono obrusy, przeznaczone następnie do różnych praktyk magicznych.³⁸

Religijna sakryfikacja pokarmu wzmacniała skuteczność jego oddziaływania, będąc już prawdopodobnie w XIX-wiecznym folklorze polskim zasadniczym czynnikiem waloryzacyjnym. Czynnikiem przeważającym nad wcześniejszym formowaniem mocy potraw świątecznych na podstawie ich archaicznych więzi z duchami przodków.³⁹ Możemy więc ostatecznie mówić o podwójnym wartościowaniu jadeł rytualnych. Pierwotnym, osiąganym przez kontakt ze zmarłymi w trakcie uczt zaduszkowych, i chrześcijańskim, wyprowadzanym z sakramentaliów typu *edens*.

W drugim nurcie konsekracyjnym (potocznym, ludowym, wierzeniowym) jajko wiąże się trwale z historią Jezusa, co poświadczają liczne legendy folkloru polskiego.

Jedna z nich mówi, że Marii Magdalenie rozpaczającej przy pustym grobie Zbawiciela ukazał się anioł i rzekł: *Nie płacz Mario, Chrystus zmartwychwstał*. Ucieszona tą wiadomością kobieta pobiegła do domu, gdzie ujrzała, iż wszystkie jajka zabarwiły się na czerwono. Rozdała je zatem wśród apostołów, głosząc tym samym wieść o Pańskim wskrzeszeniu. Kraszanki w rękach apostołów zmieniły się w ptaki, świadcząc o powstaniu życia ze śmierci Jezusa.⁴⁰ We wsiach Ostrów, Pełkinie i Pawłosiów położonych w okolicach Jarosławia również pojawiły się legendy z Marią Magdaleną w roli sprawczej. Tym razem udała się ona do Heroda, błagając by ulitował się nad Chrystusem i wręczyła mu jako dar za uwolnienie Syna Bożego kilka malowanych jajek.⁴¹

³⁸ Por. Gloger, *op. cit.*, s. 191, 192; Dworakowski, *op. cit.*, s. 79, 80.

³⁹ Por. S. Poniąkowski, *Etnografia Polski*, [w:] *Wiedza o Polsce*, t. 3, Warszawa 1932, s. 310.

⁴⁰ Por. Jastrzębowski, *op. cit.*, s. 171; Biegeleisen, *op. cit.*, zauważa, że ta legenda jest echem tradycji nowogreckiej z X wieku, wyrażającej przekonanie, że św. Magdalena wprowadziła zwyczaj malowania jaj wielkanocnych.

⁴¹ Kantor, *op. cit.*

Pokrewny motyw prośby i daru spostrzegamy w tekście, w którym Matka Boska wręcza Piłatowi pisanki, prosząc o cofnięcie wyroku skazującego Jezusa na krzyż. W tych samych regionach, tzn. Jarosławia i powiatu sokalskiego, funkcjonowała prócz tego opowieść o spotkaniu dwu kobiet. Pierwsza z nich pozdrowiła drugą słowami *Chrystus zmartwychwstał*, na co osoba witana nie dowierając usłyszanej wiadomości odparła: *To taka prawda, jak i to, że w tej chustce są jaja czerwone*. Nieufność tej niewiasty została przewyciężona i wkrótce ujrzała ona cudownie zaczerwienione kraszanki.⁴² Tematycznie zbliżona legenda głosi, że podczas prowadzenia Jezusa na miejsce kaźni ubogi człowiek niosący na sprzedaż kilka jajek zobaczył, iż zamieniły się one w kraszanki.

W Siedleckiem panowało z kolei wierzenie o przeistoczeniu się kamieni, którymi zabito świętego Szczepana, w święte jajka.⁴³ Należy także wspomnieć o powszechnie spotykanych w folklorze polskim przeświadczeniach, głoszących, iż Chrystus powstał z grobu jak z jaja pisklą oraz, że czerwony kolor skorupki jaj przypomina chrześcijanom krwawy zgon i zmartwychwstanie Odkupiciela.⁴⁴

Symbolika jajka w przywołanym fragmencie dziejów biblijnych, ujmowanych z perspektywy poglądów ludowych, kształtuje się antynomicznie. Zarysowuje się wszakże w tym planie tendencja przewyciężania opozycji życia i śmierci tajemnicą zmartwychwstania. Jajko częściowo reprezentuje męczeństwo świętych postaci. W zasadzie jednak jest znakiem wskrzeszenia Chrystusa, stanowi jakby zmysłowe, potwierdzające unaocznienie tego zdarzenia. Staje się ekspresją życia, zwyciężającego obumieranie. W legendach tych tkwią także pogłosy archaicznego, przedchrześcijańskiego wyobrażenia o jajku, jako ośrodku przejmującym wszelkie złe moce, oczyszczającym ziemię ze śmiertelnego skażenia. Takie wyjaśnienie umożliwiające zostaje zwłaszcza paralelnym przedstawieniem losu Jezusa i jajka. Kraszanki, podobnie jak czyn Chrystusa, ukazują ludziom możliwość odnowienia świata przez przejęcie na siebie czynników jemu zagrażających.

Obecnie należy również rozważyć problem, czy pomiędzy religią katolicką i prosakralnymi wierzeniami ludowymi a praktykami rolnymi zachodzą relacje odpowiedniości. Pisane, m. in. jako symbolu wskrzeszenia natury, używano w symbolicznych zabiegach już kilka wieków przed narodzeniem Chrystusa i postępowanie to nie wykazywało początkowo związków z chrześcijaństwem. Kościół uznał jednak za celowe asymilacyjne nałożenie swojej ideologii na pogańską symbolikę pokarmów

⁴² *Ibid.*; B. Sokalski, *Powiat sokalski*, Lwów 1899, s. 213.

⁴³ Jastrzębowski, *op. cit.*; o identycznych przekonaniach panujących na Rusi por. Al. P., *Pisanki*, „Wisła” 1891, t. 5, s. 434.

⁴⁴ Por. Tomicczy, *op. cit.*, s. 189; Biegeleisen, *op. cit.*, s. 177, 178.

okresu wiosennego. Akomodacja ta przebiegała z pewnymi oporami. Pierwotnie Kościół starał się zwalczać wielkanocne obyczaje konsumpcyjne i dopiero w XII wieku instytucjonalnie zgodził się na spożywanie jaj od Wielkiego Czwartku; z zastrzeżeniem, że muszą być nad nimi odmówione modlitwy.⁴⁵

W XIX-wiecznej polskiej kulturze ludowej religijna i wierzeniowa sakryfikacja jajka stała się zjawiskiem powszechnym. Uświęcone jajko weszło w krąg swoiście traktowanych sakramentaliów. Jego potęga kre-scencyjna, ukształtowana w kulturach społeczeństw przedchrześcijańskich, uległa wzmocnieniu. Kościelne błogosławieństwo sprawiło, że posiłki stały się składnikiem świętego pożywienia, zdolnym do przekazywania siły ponadnaturalnej. Ich wymiar biologiczny, energetyczny przestał być wymiarem wyłącznym. Wartość materialna jedzenia zyskała dodatkowe, symboliczne nacechowanie. W ten sposób wokół spożycia skupiły się postawy kulturowe, tworzące system nutrytywny, złożony ze środków technicznych i praktyk religijno-magicznych. W tym systemie jajko w mniejszym stopniu wyrażało katolicką ideę śmierci i zmartwychwstania. Bardziej odnosiło się do gospodarczej ewokacji życia i płodności, tak istotnej podczas wiosennego rozbudzenia przyrody.

⁴⁵ Trafnie przy tym dowodzi W. Klinger, iż ranga pisanek wielkanocnych nie opiera się wyłącznie na ich świętym charakterze. Czynności chrześcijańskie są bowiem tylko odmianą ogólnych działań dokonywanych ze zwykłymi jajkami. Istotne jest także, że kulty ogólne nie stanowią rozwinięcia rytów wielkanocnych, ponieważ do nich należy chronologiczne pierwszeństwo; *op. cit.*, s. 24, 28.